Rok II. Tarnowskie Góry, dnia 17 czerwca 1931 r. Nr. 40

NOWINY

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1,50 zł
Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Admin. Tarn. Góry — Tel. 1034
Wychodzi w każdą środę i sobotę.

Reklamy:
0,20 zł za 1 łamowy wiersz mm
Ogłoszenia według - - - umowy. - - - -

Redukcja budżetu do 2450 miljonów a równowaga będzie bezwzględnie utrzymana.

Wywiad z ministrem skarbu p. Janem Piłsudskim.

Przedstawiciel redakcji „Gazety Polskiej" uzyskał od p. ministra skarbu Jana Piłsudskiego wywiad, który ukazał się w dniu 16 bm-, a który dzięki uprzejmości redakcji „Gazety Polskiej" podajemy poniżej w pełnem brzmieniu:

Warszawa, 15. czerwca. Pozwalam sobie trudzić pana ministra kilkoma pytaniami, gdyż przy każdej zmianie personalnej budzą się w opinji publicznej częstokroć zgoła bezzasadnie obawy, czy nie pociąga ona za sobą zmiany metod, lub linji wytycznych polityki państwowej.

W sytuacji obecnej mamy do czynienia ze szczególną wrażliwością, gdy chodzi o sprawy gospodarcze. Chcielibyśmy zatem zapoznać opinję publiczną z zasadniczemi poglądami pana ministra.

Rzecz prosta, nie będę nawet prosił o sprostowanie niemądrych plotek, o rzekomej możliwości polityki inflacyjnej. Tego rodzaju wersje bowiem rodzić się mogą tylko ze złej woli lub z ignorancji tak daleko idącej, że nie warto nawet z nią się rozprawiać.

Natomiast byłbym panu ministrowi wdzięczny za łaskawe zapoznanie nas z jego poglądami na wykonanie budżetu bieżącego i układ — względnie wysokość — przyszłego, nad którym rząd już musi pracować.

Wysiłki poprzedniego rządu.

Chętnie panu odpowiem na to pytanie, które dotyczy zagadnienia najważniejszego, tj. budżetu.

Trudności, związane z wykonaniem budżetu, zostały już dostatecznie oświetlone w czasie ostatniej debaty budżetowej. Rząd poprzedni uczynił bardzo wielki wysiłek, celem zbliżenia strony dochodowej i rozchodowej budżetu.

Najpoważniejszem, a nieuniknionem posunięciem była zniżka uposażeń funkcjonarjuszów państwowych. Następnie — przerzucenie części wydatków inwestycyjnych na długoterminowe kredyty zagraniczne oraz kompresje wydatków rzeczowych.

Poszliśmy dalej po tej samej drodze.

Podzielam całkowicie zdanie mego poprzednika, iż jeśli wydatki całoroczne zredukujemy poniżej 2.5 miljarda, wówczas deficyt zagrażać nam nie może. W tej chwili stwierdzić mogę, że jest to wykonalne.

Źródła nowych oszczędności.

Na ostatniej Radzie ministrów zapadła uchwała zniżenia wydatków na rok bieżący do wysokości 2.450 milj. złotych.

Planowana redukcja budżetu, łącznie z koniecznemi posunięciami natury organizacyjnej, została dokładnie przepracowana i postanowiona.

Dla osiągnięcia tego celu przystępujemy bezzwłocznie do usprawnienia administracji przez zespalanie prac, komasację urzędów, kasowanie zbędnych instytucyj, oraz funkcyj równoległych organom administracji państwowej i samorządów, uproszczenie systemu rachunkowo-kasowego itp.

Równowaga budżetowa będzie więc utrzymana.

Rzecz prosta, że w niektórych miesiącach letnich, które zwykle wyróżniają się słabemi wpływami, będziemy jeszcze mieli do czynienia z nadwyżką rozchodów nad wpływami. Nie przesądza to jednak bynajmniej całorocznego rezultatu.

Jak się ukształtuje przyszły budżet?

Co do prac nad preliminarzem budżetowym na rok przyszły — o które pan pyta - mogę panu w tej chwili powiedzieć, co następuje:

Nie mogąc znaleźć elementów przeszłości — rząd musi opierać swoje przewidywania na teraźniejszości. Trzeba brać pod uwagę to, że na wpływach podatkowych w przyszłych okresach budżetowych będzie musiała odbić się sytuacja roku bieżącego i ubiegłego. Zatem i na ukształtowanie się wysokości preliminarza budżetowego najsilniej wpłyną doświadczenia z wykonania budżetu roku bieżącego i poprzedniego.

— Czy nie obawia się pan minister trudności, stawianych przez innych ministrów resortowych przy kompresji ich budżetów?

„Minister skarbu musi być twardy i bezwzględny"

— Przyznam się panu, że nie. Jest zupełnie naturalnem, że te rzeczy muszą przechodzić przez tak zwane uzgadnianie, którego arbitrem, czuwającym nad całokształtem gospodarki państwowej jest premjer.

Każdy z ministrów resortowych jest z natury rzeczy przedstawicielem potrzeb pracy państwowej i społecznej w swej dziedzinie. Oczywiście, potrzeby te są — i przez długi czas jeszcze będą — ogromne. Minister skarbu natomiast jest przedstawicielem możliwości, które są z reguły od potrzeb znacznie mniejsze. W okresach zaś kryzysu i złej konjunktury ta niewspółmierność potrzeb i możliwości staje się szczególnie głęboka. Minister skarbu musi być tedy twardy i bezwzględny tak właśnie, jak twardem i bezwzględnem jest życie w danej chwili.

Jednak wszyscy ministrowie — jako członkowie rządu — są współodpowiedzialni za całość gospodarki państwowej i świadomość tej odpowiedzialności jest naturalnym sprzymierzeńcem ministra skarbu.

Rząd pod kierownictwem premjera, jako całość decyduje o wyborze drogi dla opanowania sytuacji.

Ostatnia uchwała Rady ministrów wskazuje na podporządkowanie przez rząd wszystkich możliwie spraw zagadnieniu równowagi budżetowej, jako sprawie istotnie pierwszorzędnego znaczenia.

Bilans płatniczy, handlowy i dopływ kapitału.

— Co pan minister sądzi o możliwościach dalszego napływu kapitałów zagranicznych?

— Polska jest krajem, którego bilans płatniczy, obciążony zobowiązaniami z tytułu wojny, odbudowy i przebudowy — kształtować się jeszcze musi ujemnie. Zatem przez szereg lat jeszcze niezbędne jest zarówno dążenie do utrzymania dodatniego bilansu handlowego, jak dążenie do uzyskiwania coraz tańszego długoterminowego kredytu zagranicznego.

Jednym z czynników działających na naszą korzyść w tej dziedzinie, jest wewnętrzna stabilizacja polityczna; drugim — jest to, że Polska jest dobrym i sumiennym płatnikiem, który z największą punktualnością wywiązuje się ze wszystkich swych dotychczasowych zobowiązań, niezależnie od zmienności warunków. W dalszej perspektywie te nasze plusy wezmą przewagę zresztą.

W ciągu roku ostatniego, mimo niepomyślnej konjunktury na rynkach światowych, mamy za sobą dwie pomyślnie załatwione tranzakcje pożyczkowe.

Posiadając to zabezpieczenie, oraz zdecydowaną wolę do utrzymania za wszelką cenę równowagi między dochodami a wydatkami budżetowemi, możemy — jak sądzę — patrzeć w przyszłość z należytym spokojem.

Na tem pan minister skarbu zakończył swe ciekawe i cenne uwagi.

„Torturują" kobiety w Rumunji i Jugosławji.

Przed kilku tygodniami rumuński prezes ministrów wydał urzędowe rozporządzenie, zabraniające kobietom używania różu do warg i noszenia jedwabnych pończoch. Zakaz ten spotkał się z energicznym sprzeciwem ze strony kobiet. Policjanci „rekwirujący" na ulicach jedwabne pończochy z nóg pięknych pań złożyli ostatnio protest przeciw obarczaniu ich tego rodzaju funkcjami. Poprostu odmawiają policjanci posłuszeństwa w tym wypadku. tłumacząc się, iż są narażeni na tysiące przykrości, jakich im nie szczędzą ogniste rumunki, zmuszane do zdejmowania pończoch na ulicach.

W tych dniach wybuchł w Belgradzie strejk uczennic,spowodowany analogicznym zakazem. Uczennice bojkotują zwłaszcza lekcje łaciny, matematyki i nauk przyrodniczych.

Sytuacja przedstawia się o tyle poważnie, iż uczenice szkół belgradzkich grożą generalnym strejkiem manifestacyjnemi pochodami i innemi jeszcze „okropnościami" o ile władze szkolne nie cofną zakazu używania przez uczennice różu, pudru, pończoch jedwabnych i papierosów.

Młoda para... liczyła razem... 29 lat.

W czasie obławy policyjnej urządzonej na wielką skalę w New Yorku zastano w jednym z podrzędnych hotelików młodą parę, liczącą razem zaledwie 29 lat. On miał lat 17, a ona... 12. Młodzi ludzie przedstawili policji dokumenty, stwierdzające, że poprzedniego dnia mieli zawrzeć związek małżeński lecz spóźnili się, gdyż urząd stanu cywilnego był już zamknięty, wobec czego załatwienie formalności zostało odłożone do następnego dnia.

——§——

Akcja za rewizją planu Younga

Berlin, 14. czerwca. Ministerstwo spraw zagranicznych zawezwało do Berlina swych przedstawicieli dyplomatycznych w Waszyngtonie, Londynie i Paryżu.

Przyjazd ich związany jest z akcją Niemiec w kierunku rewizji planu Youngo. Ambasadorowie niemieccy mają rozpocząć akcję propagandową, mającą na celu urobienie opinji, iż Niemcy nie są w stanie płacić swych zobowiązań.

Kupiec zastrzelił swą b. żonę, a następnie wyskoczył z trzeciego piętra.

Bukareszt, 14 czerwca. Z Czerniowic donoszą, iż miała tam miejsce krwawa tragedja rodzinna. Kupiec Szulman usiłował nakłonić swą b. żonę, z którą był już rozwiedziony od roku, aby powróciła do niego.

Gdy b. żona jego udzieliła odpowiedzi odmownej strzelił do niej z rewolweru, kładąc trupem na miejscu, poczem wyskoczył z trzeciego piętra na ulicę.

Amerykanie debatują nad sposobem złagodzenia kryzysu.

Amerykańska izba przemysłowo-handlowa wyłoniła komisję złożoną z najwybitniejszych swych przedstawicieli, oraz powołała 20-tu rzeczoznawców w celu znalezienia środków walki z obecną dypresją gospodarczą.

Amundsen jeszcze żyje?

Z Moskwy donosi: Na wiadomość o zamierzonem wyruszeniu „Małygina" do Ziemi Franc. Józefa i archipelagu Arcyks. Rudolfa, znajdującego się pod 82 st. północnej szerokości, amerykański badacz Bieguna Północnego, Antoni Fiala, który dwukrotnie brał udział w ekspedycji Zieglera na okręcie „Ameryka", zwrócił się do komendy „Małygina" z oświadczeniem, że przed lotem Roalda Amundsena na poszukiwanie „Italji" mówił swemu przyjacielowi Amundsenowi, że na wyspie Arcyks. Rudolfa ukryte są przezeń wielkie zapasy żywności i wskazać miał miejsce ich ukrycia.

Fiala oświadczył, iż jest głęboko przekonany, że Amundsen dosięgnął wyspy Arcyks. Rudolfa i znajduje się tam obecnie.

Prof. Wiese, jeden ze znawców Bieguna, oświadczył przedstawicielom prasy, iż poszukiwanie Amundsena, jak również grupy Aleksandriniego uważa za rzecz całkiem możliwą i ma nadzieje. iż „Małygin" odnajdzie rozbitków.

(Amundsen — jak wiadomo — zaginął w 1928 roku w czasie pamiętnej wyprawy ratunkowej na pomoc Nobilemu.)

Ostry kryzys banków w Ameryce.

Z Chicago donoszą, o wielkim kryzysie bankowym, jaki wybuchł w tem mieście. Najpoważniejsze banki wstrzymały udzielanie kredytów. Dwa wielkie banki, które posiadają wkłady, wynoszące 80 miljonów dolarów, zawiesiły wypłaty. Zaniepokojenie powszym

krachem bankowym w Ameryce spowodowało nową depresję gospodarczą. Rząd wysłał specjalnego delegata do Chicago, który ma na miejscu zbadać przyczyny kryzysu bankowego.

Krwawe bójki partyjne w Niemczech.

Berlin, 15 czerwca. W niedzielę rano przyszło do krwawej strzelaniny w zachodniej części Berlina między hitlerowcami i komunistami. Pewien 16-letni komunista został ciężko ranny w brzuch. Także dwóch hitlerowców odniosło ciężkie rany postrzałowe. Policja rozdzieliła walczących i aresztowała 7 komunistów i jednego hitlerowca.

W czasie propagandowego pochodu hitlerowców w Brunświku, przyszło do starcia z komunistami, którzy zaatakowali hitlerowców nożami, łomami żelaznemi itp. W wyniku starcia 4 osoby odniosły ciężkie rany, a 8 lekkie. Wielu komunistów zostało aresztowanych.

Papież odpowiedział na notę rządu włoskiego.

Rzym, 15 czerwca. Jak wiadomo w dniu 9 bm. ambasador włoski przy Watykanie wręczył sekretarzowi stanu, kardynałowi Pacelliemu notę rządu włoskiego, zawierającą odpowiedź na notę protestacyjną papieża, pozostającą w związku z ostatniemi wydarzeniami, a szczególnie ze zniesieniem organizacji „Azione Cattolica".

W dniu dzisiejszym Ojciec św. wystosował odpowiedź na notę rządu włoskiego, która wręczona została Mussoliniemu. O treści tej noty dotychczas nic nie wiadomo.

——0——

P. Kostek-Biernacki Generałem?

Prasa prowincjonalna twierdzi, jakoby p. pułk. Kostek-Biernacki miał objąć w niedalekiej przyszłości stanowisko inspektora K. O. P. w randze generała brygady.

Niedole bezrobotnych.

Dla bezrobotnych nie ma już pieniędzy!

W ubiegłą sobotę udała się delegacja bezrobotnych do Województwa. W skład delegacji wchodzili pp. Kozak (Ch. D.) red. Kawalec (PPS) i poseł Kowol (niem. socj.) Delegację przyjął zastępca naczelnika Wydziału Pracy i Opieki Społecznej p. Kaczmarski, któremu delegacja wręczyła rezolucję. Jak p. K. oświadczył, rząd centralny ograniczył zasiłki dla bezrobotnych i „pocieszył" delegację tem, że przypuszczalnie już w krótkim czasie skasowana zostanie wszelka pomoc dla bezrobotnych.

Następnie ta sama delegacja udała się do Starosty katowickiego, który przyrzekł, wydania okólnika w sprawie zwolnienia zatrudnionych w gminach i urzędach mężatek, których mężowie mają utrzymanie, oraz zwolnienie młodzieży z urzędów, pozostającej na utrzymaniu rodziców. Więc bardzo piękne przyrzeczenia. W rzeczywistości jednak sprawa przedstawia się zupełnie inaczej. Mężatki naszych przybyszów są po części nienaruszalne. Z jakich przyczyn w to już nie wchodzimy. Pod tym względem stan w naszem mieście oraz w powiecie jest również nie pocieszający. Kilka wypadków możemy zanotować, gdzie mężatki zasiadują na krzesłach urzędniczych, zarabiając równocześnie ten sam wysoki kapitalik jak zacny mąż. Znamy p. i. wypadek, że jeden gość, który jest emerytem i kupcem, posiada 3 córki (urzędniczki) zarabiająca każda aż po 300 zł. miesięcznie. Czy praca tych Pań urzędniczek, mężatek jest produktywna czy nie, nadtem punktem również przechodzimy do porządku dziennego. Więc i w tym kierunku powinno się w naszem mieście, oraz powiecie jaknajprędzej odpowiednie kroki poczynić, i usunąć bezwzględnie wszystkie kobiety z urzędów. Dotyczy to również i młodzież, która czasem pobiera wysokie pensje zwłaszcza panienki, które w biurach „do pracy" czasem nie są potrzebne i niezdolne. Lepiej byłoby, żeby zajęły się nauką o gospodarstwie domowem, kuchnią i t. p.

Jeżeli się, jak to miało w ostatnim czasie miejsce w Tarn. Górach jeszcze teraz sprowadza na stanowiska urzędnicze przybyszów, które to każdy przeciętny Górnoślązak bezrobotny mógłby zająć, to stanowi to również wielki cios i krzywdę poczynioną na naszych bezrobotnych. Krążą pogłoski i jest fakt, że niestety nasi przybysze sprowadzają nadal ich krewnych kuzynków, kuzynki itp. a lud Śląski nie ma co do ust włożyć. Czyżby i tu w tym kierunku nie należało ostatecznie hamować?

Mamy dalej w naszem powiecie kilku panów, którzy piastują dwa i więcej stanowisk urzędniczych, oczywiście pobierają też odpowiednie pensje miesięcznie i to w takiej wysokości, że 15 rodzin bezrobotnych mógłoby z tego świetnie wyżyć. Polecamy aby miarodajne czynniki, w tą sprawę również i to jaknajprędzej wglądnęły, aby czasem nie było wszystko zapóźno.

Szczytem wszelkich popełnionych grzechów na ludu bezrobotnym śląskim jest, jeżeli się dziś sprowadza do przeprowadzenia robót przyłączeń kanalizacyjnych w domu właściciela Lewandowskiego przy ul. Krakowskiej, którego zarządcą jest p. Staruszkiewicz, starszy sekretarz sądowy, oraz sekretarz Związku Właścicieli Domów i Nieruchomości. Tu powinne już same władze wkroczyć i nie dać naszym ludziom bezrobotnym atutu w ręce do jakichkolwiek wystąpień. Wygląda to tak, jak gdyby nasi Ślązacy bezrobotni nie byli już zdolni nawet łopatą pracować.

Otóż są to wszystko wielce popełnione grzechy nad naszemi bezrobotnymi, oraz ich rodzinami. Kto ponosi odpowiedzialność za to? Kto jest temu winien, że kilkaset rodzin i to niewinne dzieci i kobiety głód cierpią? Przyznajemy, że kryzys gospodarczy nietylko u nas w Tarnowskich Górach, ale w całym kraju, jak również i na całym świecie nie jest różowy. Jednakże przy dobrej woli i chęci dałoby się dużo, dużo naprawić.

Wysuwamy tylko jeden taki mały projekt na którym rzeczywiście nie powinno przechodzić do porządku dziennego.

1) Obcięcie pensyj wszystkim bez wyjątku i to bez różnicy na stopień wyszkolenia, bez względu na charakter i stanowisko służbowe. Nie powinien nikt więcej zarabiać względnie otrzymać jak do 1000 złotych miesięcznie. Jest to mimo tego nadzwyczaj wysoka kwota, przy której sobie można pozwolić wyjechać każdorocznie nawet na kilka tygodni do „Karlsbadu" i gdzieindziej. Jeżeli ten projekt będzie przeprowadzony, to z pewnością będzie to przyczyną do obniżenia cen produkcji, co stanowić będzie równocześnie podwyższenie konsumpcji, a temsamem przez to zmniejszenie się liczby bezrobocia. 2) Nad punktem skrócenia dnia roboczego również należałoby się zastanowić. Wiemy, a że poszczególne związki robotnicze w tym kierunku działają.

Apelujemy do wszystkich miarodajnych czynników, aby nareszcie się zorjentowały i przyczynili się do zlikwidowania obecnej ciężkiej doli naszych bezrobotnych Ślązaków do minimum. Cierpiące głód dzieci i kobiety bezrobotnych stokroć za to dziękować Wam będą.

——0——

Nauczycielka napada na ulicy.

Dnia 13. bm. o godz. 10-tej rano zdarzył się nadzwyczaj ciekawy wypadek na ulicy Nakielskiej. Przechodząca tążeulicą p. Kozłowska napadnięta została przez niejaką p. Czyżykównę, nauczycielkę z Bobrownik. P. Kozłowska obrobiona została parasolem w różny sposób przez wspomnianą „wychowawczynią młodzieży" tak, że odniosła ciężkie okaleczenia ciała po twarzy. Porachunek ten powstał na tle czysto osobistem. Dziwić się należy, że nazwana nauczycielka która pochodzi aż z Kołomyi, pełni nadal służbę. Przecież tego rodzaju typ kobiety nadałby się lepiej na bokserkę niż na wychowawczynię naszej młodzieży. Władze szkolne powinne się tą sprawą jaknajenergiczniej zająć i tego rodzaju nauczycielki żelazną miotłą z Bobrownik wypędzić.

Z ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej.

Jak Katowicerka pisze, bezrobotni, którzy byli obecni na ostatnim posiedzeniu R. M. mieli rzekomo wołać w oburzeniu „dajcie nam chleba, nie jarmarków". Odnośnego korespondenta Katowicerki możemy zapewnić, że temu tak nie jest, bo jak nam wiadomo, oraz jak sama delegacja bezrobotnych oświadczyła, oburzenie bezrobotnych spowodowała jedynie frakcja niemiecka R. M. która głosowała przeciw wnioskowi frakcji polskiej o ponowne zaprowadzenie jarmarków w tut. miejscowości. Korespondenta niemieckiego prosimy, aby w przyszłości przedstawiał stan rzeczy w świetle rzeczywistym.

Ku uwadze wszystkim obywatelom Tarnowskich Gór.

Obecnie kryzys gospodarczy skłonił niejednego dawniej lepiej sytuowanego człowieka zbierać fundusze z rąk litościwych na wyżywienie jego rodziny. Od domu do domu chodzi niejeden biedak i prosi. Odmówić ciężko, i nie powinien tego nikt uczynić. Oczywiście mamy pomiędzy tymi biedaszkami też osoby, które zebrany żebraczy grosz przekonsumują na wódkę. Aby temu zapobiec nasze ruchliwe Towarzystwo św. Wincentego á Paulo przyszło na ten dobry pomysł wszystkim biednym w przyszłości dawać bony wartościowe, które mogą być przez zbierających jałmużnę zamienione jedynie na towary spożywcze. Każdy jeden bon, przedstawia wartość 5 gr. Jeden bloczek zawiera 50 względnie 100 takich bonów, które są do nabycia w wspomnianym Towarzystwie jak również w Redakcji i Administracji Nowin. Niechaj wszyscy kupcy i obywatele zaopatrzą się wspomnianymi bonami i w przyszłości raczą dać tym nieszczęśliwym właśnie taki bon, nigdy zaś gotówkę. Na odwrotnej stronie bonu oznaczony jest ze strony Towarzystwa Wincentego a Paulo kupiec, rzeźnik, względnie piekarz, u którego bony na towar mogą być zamienione. Apelujemy wobec tego do wszystkich, aby w przyszłości jałmużnę dawali jedynie w formie przez nas określonych bonów.

Gdzie organy bezpieczeństwa w porze nocnej?

Na peryferjach miasta a zwłaszcza ulicy Przemysłowej oraz Powstańców zauważyć można w porze nocnej zupełny brak organów bezpieczeństwa. W nocy z poniedziałku na wtorek około godziny 0,30 przechodziło ulicą Powstańców kilku wyrostków społeczeństwa, śpiewając pieśni niemieckie, w końcu wybili w jednym domu na parterze okno, poczem ulotnili się. Powinna Policja na tego rodzaju „buksów", wałęsających się w porze nocnej po ulicach miasta więcej zwrócić uwagę, i dopilnować, aby podobne wypadki więcej się nie zdarzały. Przecież nikt nie może nam powiedzieć, że w tut. mieście brak jest posterunkowych.

Nieszczęśliwy wypadek.

Znany w naszem mieście, nadzwyczaj poważany i lubiany obywatel p. dyrektor Wittig poniósł śmierć wskutek nieszczęśliwego wypadku, który się zdarzył na polowaniu w Sadowie pow. lubliniecki w sobotę dnia 13 bm. o godz. 8-mej wieczorem. W pełnym humorze nie przewidując tak fatalnej katastrofy, wyjechał sobie śp. Wittig jeszcze z innemi panami na odnośne polowanie do wspomnianej miejscowości. Usadził się na czatach, mając największą nadzieję, iż z owego polowania powróci z dobrym wynikiem. Niestety, jak wiadomo śp. W. chorował już przez dłuższy czas na serce. Wypadek chciał, że będąc na czatach otrzymał skurcz serca, przyczem się tak nieszczęśliwie uchylił na jego karabin, że tenże, jak zwykle na czatach nie będąc zabezpieczony, przy najmniejszem poruszeniu go, oddał ów nieszczęśliwy strzał w serce nieboszczyka. Jak lekarz powiatowy badający śp. W. oświadczył, należy przypuszczać, że śp. W. poniósł śmierć z powodu udaru serca, a otrzymany strzał z karabinu nastąpił dopiero po takowym. Na miejsce wypadku zjechała się odrazu komisja z p. Prokuratorem, Drem Kubalskim na czele, który nam szczegółowo ów wypadek określił. Wszystkich tych, którzy przypuszczają jakoby śp. W. popełnił samobójstwo, zapewnić możemy, że to nie miało miejsca. Zresztą śp. dyrektor Wittig, nadzwyczaj dobrze sytuowany człowiek o tak dobrym i świetnym charakterze jakiego posiadał, powodu do tego nigdy mieć nie mógł. Jaką sympatją cieszył się nieboszczyk w gronie naszego obywatelstwa, świadczy fakt, jak licznie obywatelstwo wzięło udział w wczorajszym jego pogrzebie. R. I. P.



Dnia 13 czerwca br. o godz. 19,30 zasnął w Bogu wskutek nieszczęśliwego wypadku na polowaniu mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy Ojciec, brat, wuj i teść

śp. Dyrektor Hermann Wittig

przeżywszy lat 59, o czem zawiadamia wszystkich Krewnych i Znajomych

Anna Wittig.

Matura w Seminarjum naucz. męskim w Tarnowskich Górach odbyła się w środę dnia 10 i czwartek 11 czerwca. Egzamin dojrzałości złożyli: Achtelik Paweł, Apostoł Alfred, Białek Władysław, Brol Henryk, Chmielorz Wilhelm, Ciuberek Karol, Godłowski Władysław, Gołkowski Józef, Handrosek Antoni, Janita Leon, Kamiński Izydor, Kolny Jan, Kozubek Teodor, Krauze Paweł, Krawczyk Paweł, Krupop Herman, Kurzeja Jan, Madeja Alojzy, Miozga Paweł, Myszor Jan, Natkaniec Mieczysław, Nierobisz Ryszard, Pawelski Wincenty, Seweryński Leon, Lutkowski Władysław, Szoła Stefan, Szwymer Zygmunt, Szołtysik Józef, Tomanek Augustyn, Trzecionka Alojzy, Trzęsiok Wilhelm, Warzecha Brunon, Woźniak Marcin.

Reprobowano dwuch uczniów. We czwartek wieczorem odbył się pożegnalny komers w auli Seminarjum nauczycielskiego, na którym byli obecni poza gronem profesorskim wizytator p. Wysocki dyr. gimn. męsk p. Grzybowski, oraz insp. szkolny p. Ranoszek.

Sprawa wymagająca koniecznie uregulowania. Pisaliśmy już raz o nieprzyjemnościach na ulicy Lasowickiej, mianowicie na odcinku chodnika od dwor-

ca do mostów kolejowych. Odbywają się tam często nieprzyjemne sceny z cyklistami, którzy nie chcą wierzyć, że jazda na rowerze jest tam wzbroniona. Może winę w tem ponosi władza policyjna, gdyż stała tam przed laty tablica z odpowiednim napisem, tablicę tę usunięto a dotąd nie postawiono innej Nasi czytelnicy proszą, by właściwe władze zechciały poczynić w tej sprawie odpowiednie kroki, by liczni przechodnie nie byli narażeni tam na nieprzyjemności.

Z Tygodnia L. O .P. P. Staraniem Pow. Kom. L. O. P. P. odbył się w niedzielę dnia 14 czerwca br. w Parku Strzeleckim koncert połączony z strzelaniem do tarcz o nagrody, kręglowaniem i wielu urozmaiceniami. — Wieczorem zaś przy przepełnionej sali bawiono się do godziny 2 po północy. — Przygrywała w czasie tańców, jako też i koncertu znakomita orkiestra 11 p. p. — W tymże samym dniu odbył się Wielki Festyn w Parku Kolejowym urządzony staraniem Kolejowego Komitetu L. O. P. P. przy dość licznej ilości tutejszego obywatelstwa. W czasie Festynu przygrywała orkiestra kolejowa.— W ogrodzie kolejowym uczestnicy spędzili również przyjemnie czas w gronie tak miejscowego, jako też i zamiejscowego obywatelstwa. Ubolewać jednak należy nadtem, że miejscowe Komitety L. O. P. P. w jednym dniu urządziły swoje imprezy w odrębnych Parkach przez co ucierpiały obie kasy L. O. P. P. z powodu rozerwania się uczestników jednych do Parku Strzeleckiego, drugich zaś do Parku Kolejowego, tembardziej że czysty dochód przeznaczony jest do wspólnej kasy.

Z jubileuszu. Uroczystość obchodu jubileuszowego „Rerum Nowarum“ odbędzie się w naszym grodzie tarnogórskim staraniem Przew. Ks. Prałata Lewka w dniu 29 czerwca br. t. j. w święto Piotra i Pawła. — Na powyższą uroczystość zawiązany został specjalny Komitet. — W uroczystości tej weźmie udział również J. E. Ks. Biskup Śląski Adamski oraz wszystkie Związki katolickie z powiatu Tarnogórskiego i Lublinieckiego ze sztandarami. — Szczegółowy program uroczystości podamy w następnym numerze „Nowin“.

W. F. i P. W. Dnia 14. VI. 31 jako zakończenie tegorocznych zawodów sportowych tut. pow. kom. W. F. i P. W odbył się marsz 10 km ze strzelaniem. Zwyciężył w dobrej formie, w czasie 1 godz. 4 min zespół z Korpusem Straży Gran. Kom. Tarn. Góry pod kierunkiem znanego u nas sportowca i zawod. p. Syty Józefa — zdobywając tutuł mistrza pow. oraz nagrodę wędrowną — popiersie p. Marsz. J. Piłsudskiego.

Zawody strzeleckie. Onegdaj odbyły się w Czarnej Hucie zawody strzeleckie z broni wojskowej długiej o mistrzostwo powiatu.
Tytuł mistrza pow. i złączony z niem puchar jako nagroda wędrowna zdobył zespół Zw. Strzeleckiego z Suchej Góry w składzie pan Syta Józef Rum dt. oddz. pan Lissek Piotr, pan Maciejowski Bol.

Wszyscy trzej z Korpusu Straży Gran .Kom. Tarn. Góry pracujący w Zw. Strzel. jako instruktorzy.

Żeńska Szkoła Zawodowa Tow. Polek w Tarn. Górach. Z końcem roku szkolnego przed niejedną rodziną staje pytanie, co począć z synem lub córką, którzy ukończyli właśnie szkołę powszechną. Niejeden ojciec i niejedna matka chcieliby dać swemu dziecku sposobność dalszego kształcenia się a równocześnie zapewnić mu przyszłość materjalną. Nie każdemu warunki życiowe pozwalają posyłać dzieci do gimnazjum; ten i ów w dzisiejszych ciężkich czasach pragnie dać dziecku prędko możność zarobkowania, a przytem coraz więcej ludzi zaczyna rozumieć donioslę znaczenie wykształcenia zawodowego.

Jeżeli idzie o zawodowe kształcenie dziewcząt to należy zwrócić uwagę na istniejącą w Tarnowskich Górach, coraz lepiej rozwijająca się Żeńską szkołę zawodową Towarzystwa Polek.

Szkoła mieści się tymczasowo w budynku żeńskiej szkoły powszechnej przy ul. Zamkowej; obejmuje ona następujące działy: 1) bieliźniarstwo, 2) krawiectwo, 3) haft. Pozatem z przedmiotów zawodowych udziela się w szkole nauki rysunku zdobniczego, hemji, towaroznawstwa, rachunkowości oraz księgowości. Program przewiduje nadto naukę przedmiotów ogólnych jak: religja, język polski, historja, nauka obywatelstwa i t. d.

Zasadniczem zadaniem szkoły jest danie wychowankom wykształcenia zawodowego w celach zarobkowych oraz wychowanie kobiet światłych, świadomych swych obowiązków i praw obywatelskich. Nie poprzestając na powiększeniu zasobu wiadomości u czennic, szkoła dąży również do rozwinięcia w nich u czuć miłości ojczyzny, zaznajomienie z zasadami socjalnemi i przygotowania do pracy społecznej.

Warunki przyjęcia do szkoły stanowi ukończenie conajmniej 7-klasowej szkoły powszechnej lub 3 klasy gimnazjum, nauka trwa 3 lata. Uczennice niezamożne korzystają ze zniżki opłaty szkolnej. Dzieci urzędników państw. i kolei, otrzymują zwrot kosztów nauki. Nadto szkoła dostarcza ubogim uczennicom potrzebnych materjałów.

Nie dajcie się nabierać!

W tut. okolicy zwłaszcza tu w Tarnowskich Górach pojawiają się coraz częściej „biura prawne“ z pod ciemnej gwiazdy, żerujące na głupocie i naiwności ludzkiej.

Przed temi „biurami prawnemi“ które chcą być instytucjami fachowemi od wszystkiego, i obiecują, że tam znajdzie każdy pomoc, w gruncie rzeczy zaś narażają dość naiwnych, którzy im wierzą, na szkody materjalne, przegrane procesy, daremne wnioski a przedewszystkiem **niesumienny wyzysk, musimy obywatelstwo przestrzegać.**

Jeżeli obywatelu już musisz prowadzić proces lub musisz mieć pewność, że naprawdę fachowo będziesz obsłużony, to zwracaj się do naszych adwokatów, których chyba w Tarnowskich Górach nie za mało (adwokaci: Ćwikliński, Bittner, Grzbielok, Dr. Szmidt, Wojtyna).

Tam znajdziesz naprawdę fachową poradę lub zastępstwo i możesz po oddaniu sprawy spokojnie spać.

Adwokat przyjmując od ciebie sprawę jest za nią odpowiedzialny, pokątny pisarz zaś nigdy. Obiecuje ci wiele, niczego nie dotrzyma a na twojej skórze robi najlepszy interes. — A więc nie dajcie się nabierać!!!

Przypominamy, że poradnia prawna „Nowin“ dla niezamożnych ma zapewnioną bezpłatną pomoc tut. pp. adwokatów w wypadkach uzasadnionych, czy to ubóstwem, czy też ważnością sprawy, a w sprawach skarbowych fachowców w czynnej służbie skarbowej.

Sprostowanie.

W nr. 39 Nowin pisaliśmy pod tytułem „coś z cmentarza katolickiego“ p. i. że grabarz na cmentarzu katol. ma być wyznania ewangelickiego. Jak nam sam grabarz donosi nie polega to na prawdzie, gdyż jest on katolikiem. Korespondent nasz w tym wypadku nieodpowiednio nas poinformował, wobec czego sprostujemy odnośną notatkę, zaś grabarza samego za poczyniony zarzut przepraszamy.

Z pow. Tarn. Gór.

Lasowice. Na miejskich łąkach za miejską czyszczalnią w Lasowicach można obserwować obecnie rodzinę czajków. Już przed dłuższym czasem widziano tam starzyków, którzy zdradzili się swem głośnem „kiwit“. By jednak nie znaleźli się amatorzy smacznych ich jajek, fakt ten trzymano dotąd możliwie w tajemnicy. — Od czasu do czasu, i to w godzinach rannych, łąki te bywają nawiedzane także przez jedną parę bocianów, których przyciąga tam wielka ilość żab.

Lasowice. W poniedziałek dnia 15 bm. rano wyjechało około 30 dzieci szkolnych, częściowo z starszem rodzeństwem, pod kierownictwem p. nauczyciela Wieszołka na trzydniową wycieczkę do Wisły.

Nakło. Ubiegłej niedzieli obchodziła nasza parafja uroczyście odpust Przenajświętszego Serca Pana Jezusa. Na odpust ten przybyli licznie goście z pobliska i dalsza, to też natłok tak w kościele jak i na ulicach był wielki. Nie odbyło się także bez wypadków, m. i. bowiem został najechany motocyklem starszy mężczyzna, który doznał rany na głowie. Coraz więcej daje się zauważyć przy takich uroczystościach brak stojaków na rowery, gdzieby za minimalną opłatą można zostawić w przechowaniu rowery. Dałoby to kilku bezrobotnym sposobność do zarobienia sobie choć parę groszy.

Rudne Piekary. Dnia 12. VI. 1931 r. został najechany przez samochód niejaki Kowalski Stefan z Piasecznej pow. Olkusz. Winę ponosi szofer Stroka Paweł z Rudnych Piekar z powodu nieprzestrzegania przepisów jazdy. Kowalski doznał złamania prawej nogi.

Sucha Góra. (Napad rabunkowy.) W nocy od poniedziałku na wtorek o godz. 1-szej napadnięty został wracający z pracy Tomasz Lis z Lazarówki, na szosie pomiędzy Lazarówką oraz Suchą Górą przez trzech zamaskowanych bandytów. Jeden bandyta z rewolwerem w ręku trzymał Lisa w szachu, zaś drudzy przeprowadzili u niego szczegółową rewizję osobistą, zabrawszy mu teczkę z pieniądzmi, które otrzymał jako zaliczkę za wykonane prace. Bandyci ulotnili się po dokonanym rabunku w kierunku Blechówki i przypuszczać należy, że chodzi o osoby, które z tut. stosunkami są zapoznani. Policja wszczęła dochodzenie i mamy nadzieję, że w krótkim czasie zdoła wykryć rabusiów.

SZARLEJ — W. PIEKARY

Rozprawa sądowa c/a Depcik. W poniedziałek odbyła się rozprawa sądowa c/a Depcik, oskarżony o występek § 132 k. k. (wykonywanie urzędu publicznego względnie czynności, których wolno się podjąć tylko na mocy urzędu publ.) Znana jest wszystkim afera eksmisji przeprowadzonej przez p. D. odnośnie do p. Berty Tomis. Po stronie oskarżenia obok oskarżyciela publicznego występował adwokat p. Wojtyna. Przesłuchano świadków pp. Dittmana, Kubańskiego, oraz Musialika. Po przesłuchaniu świadków adwokat Wojtyna wniósł o ukaranie oskarżonego w granicach ustawy bez przyznania łagodzących okoliczności. Sąd po naradzie przeszło godzinnej wydał wyrok skazujący w motywach przychylających się do stanowiska oskarżyciela prywatnego, skazując, Depcika na 50 — zł. grzywny. Od powyższego wyroku tak oskarżony, jak i poszkodowana zapowiedzieli apelację.

Straszny wypadek z motocyklem. W niedzielę wieczorem jechał na motocyklu niezwykle szybko z Bizji w kierunku Szarleja motocyklista Krawczyk z Król. Huty. Tuż koło gmachu Komisarjatu Policji chciał wyminąć jakąś osobę, przyczem z całą siłą wpadł na kamień chodnikowy, Krawczyk wyzionął ducha na miejscu, odnosząc śmiertelne okaleczenie głowy. Dotkliwie poturbowana została również 14-letnia Otrębówna z Szarleja, powalona przez pędzącą maszynę. — Wypadki z motocyklami i innemi pojazdami mechanicznemi są na porządku dziennym i mimo ciągłych nawoływań prasy i mnóstwo nakazów władz kierowcy nie zmniejszają bynajmniej szybkości, co zazwyczaj jest powodem prawie wszystkich wypadków kończących się niejednokrotnie śmiercią albo kalectwem.

Wycieczka S. M. P. Ż. W ubiegłą niedzielę urządziło miejsc. S. M. P. Ż. swoją doroczną wycieczkę do Bizji, gdzie przy dźwiękach orkiestry mandolinistów, miłej zabawie i różnych grach spędziły druhny kilka nader miłych godzin na świeżem powietrzu. Popołudniu odwiedził wycieczkę ks. Wikary Palutkie.

Znalezione rzeczy. Jako znalezioną oddano w tut. Urzędzie okręgowym 1 torbę targową, którą odebrać można za okazaniem dowodu własności.

Zgon sokolicy. W ubiegły poniedziałek zmarła po długich i ciężkich cierpaniach śp. druhna Anna Srokówna, należąca dłuższy czas do gniazda Sokoła piekarskiego. Śp. Srokówna zmarła wskutek następstw po operacji ślepej kiszki. Pogrzeb w którym gremjalny bierze udział Sokół piekarski, odbędzie się w czwartek bieżący o godz. 8 rano. Zbiórka Sokołu o godz. 7,30 w sali p. Gruszki.

Wycieczka Marynarzy z Piekar i okolicy połączona z zabawą letnią w lesie Józefskim odbędzie się w niedzielę dnia 21 bm. program bardzo bogaty.

Licytacja przymus.

Dnia 18 bm. o godz. 10 przed połud. będę sprzedawał w Tarn. Górach przed Hotelem pod Lipami

1 kanapę plusz., 1 lustro z podstawką

najwięcej dającemu za gotówkę.

IMIELA, kom. sądowy.

Licytacja przymus.

Dnia 18 bm. o godz. 10 przed południem będę sprzedawał w Tarn. Górach przed Hotelem pod Lipami

1 lustro z podstawką

najwięcej dającemu za gotówkę.

IMIELA. kom. sądowy.

Licytacja przymus.

Dnia 18 bm. o godz. 10 przedpoł. będę sprzedawał w Tarn. Górach przed Hotelem pod Lipami

1 biurko, 1 lustro z podstawką, 1 leżankę, 1 szafę na ubranie, 1 fotel

najwięcej dającemu za gotówkę.

IMIELA, kom. sądowy.

Licytacja przymus.

Dnia 18 bm. o godz. 10 przed połud. będę sprzedawał w Tarnowskich Górach przed Hotelem pod Lipami

3 p. bucików, 1 aparat do elektryzowania, 1 duży orszestrium

najwięcej dającemu za gotówkę.

IMIELA, kom. sądowy.

Licytacja przymus.

W czwartek, dnia 18 czerwca 1931 r. o godz. 10-tej przed południem sprzedawał będę w Tarnowskich Górach przed hotelem „Pod Lipami“ w drodze przymusowej licytacji najwięcej dającemu za gotówkę:

2 skrzynie prętów do spawania elektrycznego.

SPYRA,
kom. sąd. w Tarn. Górach.

Licytacja przymus.

W czwartek, dnia 18 czerwca 1931 r. o godz. 9-tej przed południem sprzedawał będę w Tarn. Górach przed hotelem pod „Pod Lipami“ w drodze przymusowej licytacji najwięcej dającemu za gotówkę:

1 szafę lodową.

SPYRA,
kom. sąd. w Tarn. Górach.

Lokując pieniądze prywatnie,

narażasz się na stratę pieniędzy i przyjaciół!

Składajcie każdy zbytni pieniądz

do Banku Ludowego

Spółdzielnia z odpow. nieogr.
TARNOWSKIE-GÓRY, RYNEK 15 I piętro

który płaci najwyższe procenty bo aż 10%, gwarantuje pewność lokaty i terminowy zwrot oszczędności. Oszczędzający u nas i członkowie nasi mają pierwszeństwo do korzystnych i ulgowych pożyczek.

Urząd Skarbowy
Podatków i Opłat Skarbowych
w Tarnowskich Górach.

L. 5080 31.

Licytacja przymusowa.

W dniu 19 czerwca 1931 r. o godzinie 12-tej odbędzie się w Rybnie na placu cegielni kol. Rybna licytacyjna sprzedaż:

70.000 sztuk cegieł,
2 biurka,
1 fotelik do biurka.

KIEROWNIK URZĘDU:
(—) Szymberski.

Drogerja „pod Bocianem"

WŁADYSŁAW SZULGIT
Tarnowskie Góry, ul. Krakowska 17
Telefon 72.

POLECA PO CENACH NISKICH:
Pokosty — farby — lakiery — pendzle!

Skuteczne środki trujące na myszy i szczury
Mortëina tępi skutecznie szwaby, rusy i wszelkie robactwo. — „Mola" niszczy mole i wszelkie owady pod gwarancją. — „Wywabi" czyści wszelkie plamy.



Mój dom jest moją twierdzą!

Mówi przysłowie angielskie:
gdzie jesteś lepiej zabezpieczony na starość, jak nie we własnym domu?

Do osiągnięcia tego celu dopomożemy Ci przez udzielenie długoterminowej
pożyczki amortzyacyjnej po 4%.

Żądajcie naszych bezpłat. prospektów.

ŚLĄSKI ZWIĄZEK KREDYTOWY
TARNOWSKIE-GORY, RYNEK 10.

Stale na składzie NA RATY!
wszelkiego rodzaju materjały do budowy Kanalizacji i Instalacji.

Narzędzia rzemieślnicze
MASZYNY DLA PRZEMYSŁU i ROLNICTWA.
SPRZĘTY KUCHENNE,
DŹWIGARY, ŻELAZA i BLACHY.

Wielki wybór. Ceny przystępne.

Tarnogórski Handel Żelaza
dawniej **A. BAUM**
Tarnowskie Góry, Zamkowa 4, Telefon 16 i 18.

Kupię

parcelę budowlaną za gotówkę wzgl. domek przy wpłacie 30.000 zł.
Oferty pod „parcela" do Redakcji „Nowin".

Mały skład

w dobrym położeniu za wysokiem odszkodowaniem dla zakładu farbiarskiego poszukiwany.
Zgłoszenia do Redakcji.

Uwaga! Uwaga!

Specjalny magazyn konfekcji damskiej.

Jedyny na miejscu pod Firmą

„Konfekcja damska"

Franciszek Rosik, Szarlej, ul. 3-go Maja 36.

Wielki wybór płaszczy, sukien, bielizny i trykotaży.
Sumienna i rzetelna obsługa.

Ceny bardzo przystępne.

Mydła i perfumy

Lakiery, Farby,
Pendzle, Pokosty,
Szablony oraz

wszelkie przybory malarskie

poleca

Drogerja pod Białym Orłem

A. BODYLAK,
SZARLEJ G.-Śląsk.

Ceny znacznie obniżone!
Proszę się przekonać!

Artykuły fotograficzne!

KINO „NOWOŚCI"

TARNOWSKIE GÓRY.

Od wtorku, 16. VI., i następne dni:

Wielka sensacja.... Film, który bił redordy powodzenia w stolicach świata....

Cohn i Kelly w Szkocji

(z cyklu „Zięć firmy Cohn")

Zabawne przygody dwóch zbankrutowanych wspólników, ubarwione szeregiem dowcipnych wstawek.

Znana para komików:
GEORGE SIDNEY
i CHARLIE MURRAY.

Pozatem dobra wkładka
dźwiękowa.

Początek seansów w dnie powszednie od godz. 6,15 do 8,15 wieczorem.

Ceny na okres letni zredukowane.

Najtańszem i najdogodniejszem źródłem zakupu

SOLIDNYCH MEBLI

jest **Firma Bracia JOJKO**
w TARNOWSKICH GÓRACH, NOWY RYNEK NR. 7.

Lazarus Moeller

Tow. z ogr. odp.
TARNOWSKIE GÓRY-FILJA SZARLEJ
tartak parowy i heblarnia

STAŁY SKŁAD

Rok Złoż. 1850.

belek, krokwi, bocznych desek nielamowanych, szalówek, desek do wykładania, materjałów budowlanych, okrąglaków i półokrąglaków, materjałów stolarskich w wszelkich rozmiarach, listw przyściennych oraz drzewa liściastego każdego rodzaju

Rok Złoż. 1850.

Telefon Tarn.-Góry 25 i 36 Telefon Szarlej 122.

[redacted]

Skład

z mieszkaniem w Tarn. Górach od zaraz lub później na ruchl. ulicy poszukuję.
Oferty do Redakcji.

FERMA DROBIU

poleca **świeże:**
jaja kur rasy zielonóżki,
„ indyków,
„ kaczek rasy Kaki Kampell.

Kaczki Kaki Kampell znoszą rocznie 300—350 jaj. Wymagają mniej niż połowę pracy od kur. Jaja ich w smaku przewyższają jaja kurze.

Zgłoszenia przyjmuje: Skład Kolon. J. MISCH, Tarn. Góry, ul. Krakowska 12.

Kolektura Polskiej Państwowej Loterji Klasowej Nr. 500

Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu

w Tarnowskich Górach

zawiadamia uprzejmie swoich P. T. Klijentów, że posiada już

LOSY II. KLASY 23. LOTERJI.

Ciągnienie: 16 i 18-go czerwca 1931 r.

CENY LOSÓW: dla posiadacza losu klasy 1-szej — ćwierć losu 10.— złotych,
dla nowonabywcy ćwierć losu 20.— „

Śpiesz natychmiast odnowić wzgl. zakupić szczęśliwy Los!

Sprzedaż losów uskutecznia:
Oddział Miejski, przy ulicy Krakowskiej 12 (parter),
lub Centrala (Starostwo, pokój Nr. 20.) — — —

Nie wachaj się! — Chcąc wygrać, trzeba zacząć grać!

Za niewielką cenę losu, możesz stać się bogaczem i zyskać do śmierci zapewniony byt dla siebie i rodziny!

Redaktor naczelny: Gruszka Winfryd, Tarn. Góry. Redaktor odpow. Kaczmarek Franciszek. Tarn. Góry Druk: DRUKARNIA POLSKA TARN. GÓRY.